Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.12.2024 www.osw.waw.pl

Rosjanie budują przyczółki nad Oskołem i Dnieprem. 1034. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuują natarcie w zachodniej części obwodu donieckiego. Zajęły kolejne miejscowości na południe i południowy zachód od Pokrowska oraz na południowy zachód od Kurachowego, gdzie obrońcy wycofali się na północny brzeg rzeki Suchi Jały. Zajęcie węzłowej Uspeniwki de facto uniemożliwia przyjście z pomocą żołnierzom ukraińskim pozostałym na terenach odciętych przez wroga.

Wojska agresora zbliżyły się też od południa i południowego zachodu do Wełykiej Nowosiłki, a **według części źródeł do fizycznego przecięcia ostatniej drogi zaopatrzenia zgrupowania ukraińskiego w rejonie tego miasta z obwodu zaporoskiego pozostaje im kilkaset metrów**.

Najeźdźcy utworzyli przyczółek na prawym (zachodnim) brzegu rzeki Oskoł na północ od Kupiańska. Trwają walki o lokalny węzeł drogowy Dworiczna – systematyczne poszerzanie tego przyczółku (ma on ok. 5 km) i postępy w Dworicznej wskazują, że mające miejsce w poprzednich tygodniach próby lądowania Rosjan na prawym brzegu Oskołu miały charakter rozpoznawczy, a ich celem było sprawdzenie możliwości przeprowadzenia desantu. Likwidacja przyczółku wymagałaby ściągnięcia przez ukraińskie dowództwo dodatkowych sił, co obecnie zdaje się przekraczać lokalne możliwości obrońców.

20 grudnia doszło do zmasowanego ostrzału artyleryjskiego Chersonia. Celem była m.in. logistyka Ukraińców. Według lokalnej administracji w ciągu 40 minut agresor użył prawie tysiąca pocisków. Odcięto dopływ prądu dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców obwodu, a jego dostawy przywrócono w ciągu następnej doby. 21 grudnia na okolice miasta miało z kolei spaść kilkanaście kierowanych bomb lotniczych. **Ostrzał i bombardowania stanowiły najprawdopodobniej operację osłonową, która pozwoliła Rosjanom ponownie zająć pozycje nad brzegiem Dniepru w rejonie zniszczonego mostu Antoniwskiego** (drogowego), w okolicach tzw. Daczy. Siły agresora zaktywizowały się także na wyspach w ujściu Dniepru na południe od Chersonia. Działania te zapewne poprzedzają dywersję na prawy brzeg rzeki w celu rozpoznania potencjału obrońców po przesunięciu stamtąd części jednostek do obwodu kurskiego.

Wojska rosyjskie odzyskały kontrolę nad następnymi miejscowościami w obwodzie kurskim, co utrudnia zaopatrzenie jednostek przeciwnika w północnej części zajmowanych przez nie terenów. Zajęli również kolejne kwartały w Czasiw Jarze i Torećku, gdzie według

strony ukraińskiej walki uliczne mają toczyć się ze szczególnym natężeniem. Postępy agresor poczynił też na pozostałych kierunkach, z wyjątkiem rejonów na północ od Charkowa oraz Siewierska w północnej części obwodu donieckiego. **Ukraińcy mieli natomiast odzyskać wcześniej zajmowane pozycje na południe od wsi Kamjańske w obwodzie zaporoskim**.

Rosyjskie ataki powietrzne

20 grudnia najeźdźcy przeprowadzili jeden z najpoważniejszych w skutkach tegorocznych ataków rakietowych na Kijów. Wywołał on zniszczenia w trzech rejonach miasta; zginęła jedna, a rannych zostało 13 osób. Wśród uszkodzonych budynków znalazło się m.in. sześć ambasad (Albanii, Argentyny, Czarnogóry, Macedonii Północnej, Palestyny i Portugalii). Część zabudowy została odcięta od centralnego ogrzewania, które przywrócono w ciągu następnej doby. Celami były przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego i nieużytkowane lotnisko Żulany, na którym według większości źródeł rozmieszczone są elementy systemu Patriot. Strona ukraińska podała sprzeczne informacje o uderzeniu – Dowództwo Sił Powietrznych ogłosiło, że agresor użył pięciu rakiet Iskander-M, z których wszystkie zestrzelono, a zniszczeń dokonały spadające odłamki. Kijowska Miejska Administracja Wojskowa powiadomiła o pięciu pociskach balistycznych Iskander-M i trzech hipersonicznych Kindżał oraz po raz pierwszy nie poinformowała o zestrzeleniach. W podsumowaniu dobowym Sztab Generalny przekazał z kolei, że 20 grudnia obrońcy zniszczyli jedynie cztery pociski manewrujące, a wróg miał tego dnia wykorzystać łącznie 19 rakiet, przy czym ich celem była nie tylko stolica.

Podstawowym celem rosyjskich dronów i rakiet pozostaje bezpośrednie zaplecze wojsk ukraińskich. Atakowano m.in. Krzywy Róg (18 i 19 grudnia), w którym doszło m.in. do uszkodzenia centralnych kolektorów kanalizacyjnych i sieci energetycznej, oraz Charków, Sumy i Zaporoże (20 grudnia). Do uszkodzenia infrastruktury magazynowej i energetycznej doszło w obwodzie kijowskim (20 i 23 grudnia). Zgodnie z niektórymi źródłami bezzałogowce atakowały także lotniska w zachodniej części kraju, głównie Starokonstantynów w obwodzie chmielnickim. Od wieczora 17 grudnia do rana 23 grudnia najeźdźcy mieli użyć łącznie 519 dronów uderzeniowych i 33 rakiet. Obrońcy zadeklarowali strącenie 292 bezzałogowców i pięciu–siedmiu rakiet, a 215 dronów określili mianem lokacyjnie utraconych.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

20 grudnia ukraińskie bezzałogowce i rakiety uderzyły w rafinerię Nowoszachtyńsk w obwodzie rostowskim, czego efektem było częściowe wstrzymanie produkcji. Dzień później zaatakowały Kazań w Tatarstanie – trafiły w dwa wieżowce i teren jednego z przedsiębiorstw. Trzy dni później ukraiński wywiad wojskowy (HUR) podał, że w uderzeniu na Tatarstan zniszczony został skład komponentów do budowy dronów Shahed-136. Celami ukraińskich bezzałogowców, a według części źródeł – także rakiet ATACMS i Storm Shadow – były również zlokalizowany w Kamieńsku Szachtyńskim **w obwodzie rostowskim kombinat chemiczny** (18 grudnia)**, gdzie doszło do pożaru, oraz – bez poważniejszych**

skutków – baza paliwowa w obwodzie orłowskim (22 grudnia).

20 grudnia pociski ATACMS spadły na Rylsk w obwodzie kurskim. Według niektórych doniesień ich celem był sztab rosyjskiej 155 Brygady Piechoty Morskiej. Zależnie od źródeł Ukraińcy użyli od sześciu do dziesięciu rakiet, w tym z głowicami kasetowymi. Rosjanie nagłośnili ofiary i zniszczenia w infrastrukturze cywilnej, będące najprawdopodobniej skutkiem upadku odłamków zestrzelonych pocisków.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Kijów otrzymał od Polski dwa śmigłowce transportowe Mi-8 i jeden dyspozycyjny Bell-412HP, o czym 21 grudnia powiadomił ambasador Ukrainy w Warszawie Wasyl Bodnar. Pochodzące z zasobów MSWiA RP maszyny (wycofano je ze służby w połowie 2023 r. z zamiarem przekazania Kijowowi) mają trafić do szkolenia w Charkowskim Narodowym Uniwersytecie Spraw Wewnętrznych. **Ukraina nie dostanie natomiast do końca roku obiecanych wcześniej przez Belgię myśliwców F-16** (18 grudnia poinformował o tym dziennik „Le Soir"). Wśród przyczyn wymieniono opóźnienia w dostawach dla belgijskiego lotnictwa pierwszych wielozadaniowych samolotów bojowych F-35, deficyt części zamiennych do F-16 oraz brak dostatecznej liczby wyszkolonych ukraińskich pilotów.

Wielka Brytania przekaże Ukrainie wsparcie wojskowe warte 225 mln funtów (283,5 mln dolarów) – podała 19 grudnia Agencja Reutera. Z tego 92 mln funtów ma zostać przeznaczone głównie na zakup dronów różnej kategorii dla Marynarki Wojennej, 68 mln – na obronę powietrzną (m.in. na radary i systemy zwalczania dronów), 26 mln – na wsparcie techniczne i części zamienne do wcześniej dostarczonego uzbrojenia, a 39 mln – na inne cele (m.in. na utrzymanie ponad tysiąca systemów walki radioelektronicznej przeznaczonych do zwalczania dronów). Tego samego dnia **Ministerstwo Obrony Danii ogłosiło 23. pakiet wsparcia wojskowego o wartości 2,1 mld koron duńskich (294 mln dolarów)**. Środki te pójdą na wzmocnienie ukraińskiego lotnictwa i obrony powietrznej – m.in. na utrzymanie tamtejszych myśliwców F-16. **20 grudnia rząd Norwegii oznajmił o przekazaniu 232,5 mln dolarów do koordynowanego przez Wielką Brytanię Międzynarodowego Funduszu dla Ukrainy.** Mają one zostać przeznaczone analogicznie do pieniędzy zadeklarowanych przez Londyn: 115 mln na wyposażenie Marynarki Wojennej, 85 mln na obronę powietrzną, a 32,5 mln na wsparcie techniczne i części zamienne do dostarczonego wcześniej uzbrojenia.

RFN wysłała na Ukrainę obiecany wcześniej szósty system obrony powietrznej IRIS-T oraz samobieżne działa przeciwlotnicze Gepard wraz z amunicją, o czym 20 grudnia powiadomił kanclerz Olaf Scholz. Dwa dni wcześniej **niemiecki resort obrony poinformował o przeniesieniu centrum remontowego ciężkiego uzbrojenia ze Słowacji do kraju**. Decyzję tłumaczono „złożonością procesów operacyjnych" i różnicami w interpretacji europejskich przepisów celnych. Centrum w Michałowcach na Słowacji działało od 2022 r., a zajmowano się tam m.in. haubicami samobieżnymi PzH 2000, wieloprowadnicowymi wyrzutniami pocisków rakietowych MARS i działami Gepard. W tym roku rząd w Bratysławie zapowiedział powiększenie bazy remontowej. Berlin koordynuje naprawę dostarczonego przez RFN uzbrojenia także na Litwie (m.in. PzH 2000) i Ukrainie (m.in. bojowe wozy piechoty Marder). W Polsce remontowane są przekazane Kijowowi przez kilka państw

czołgi Leopard 2A4. 17 i 18 grudnia **koncern Rheinmetall ogłosił zawarcie z rządem RFN kontraktu na remont dla Ukrainy kolejnych 20 marderów 1A3 oraz – z Ministerstwem Obrony Ukrainy – umowy na kilkadziesiąt tysięcy modułowych ładunków miotających do armat kalibru 155 mm**. W obu przypadkach dostawy planowane są na pierwszą połowę przyszłego roku.

Podczas szczytu Połączonych Sił Ekspedycyjnych (Joint Expeditionary Force, JEF) w Tallinnie 17 grudnia przywódcy państw je tworzących zgodzili się na przekazanie Kijowowi w 2025 r. wsparcia wojskowego o wartości 12 mld euro. Podano też, że dziewięć krajów JEF (stojąca na ich czele Wielka Brytania oraz Dania, Estonia, Holandia, Islandia, Litwa, Łotwa, Norwegia i Szwecja) od 2022 r. zapewniło szkolenie ponad 50 tys. ukraińskich wojskowych.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

20 grudnia **rosyjscy hakerzy powiązani z wywiadem wojskowym przeprowadzili zmasowany cyberatak na infrastrukturę informatyczną resortu sprawiedliwości przeciwnika**. Sparaliżowano funkcjonowanie baz danych, a hakerzy oświadczyli, że zniszczyli wszystkie dane, do których uzyskali dostęp, w tym kopie zapasowe na serwerach w Polsce. Wicepremier Olha Stefaniszyna potwierdziła, że zawieszono pracę Jednolitego Rejestru Państwowego (zawierającego m.in. rejestry spraw sądowych, aktów stanu cywilnego, osób prawnych i przedsiębiorców indywidualnych czy dokumentów hipotecznych). Tego samego dnia resort obrony poinformował, że wszystkie wojskowe rejestry elektroniczne działają bez zakłóceń. Wyjątek to niemożność realizacji wniosków (np. o odroczenie od służby wojskowej) w aplikacji „Rezerwa +".

18 grudnia rzecznik praw człowieka Dmytro Łubiniec wskazał, że **rosyjskie służby dążą do angażowania rodzin jeńców wojennych w posunięcia destabilizujące sytuację na Ukrainie**. Aby wywołać niezadowolenie społeczne, zwlekają z wymianą więźniów. Zarazem odnotowano przypadki, kiedy rodziny jeńców zwracały się bezpośrednio do władz FR, a te uzależniały dalszy kontakt z więzionym od realizacji działań wywiadowczych.

Potencjał militarny Rosji

18 grudnia **Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) ogłosiła, że przechwycono komunikaty sił rosyjskich potwierdzające straty wśród żołnierzy Korei Północnej**. Podsłuchano m.in., że w ciągu kilku dni do szpitala w obwodzie moskiewskim przywieziono ponad 200 rannych wojskowych z tego kraju.

Dzień później **południowokoreański wywiad podał, że w obwodzie kurskim zginęło ok. 100 żołnierzy KRLD, a 1 tys. odniosło różnego rodzaju obrażenia**. Wysokie straty wynikają z braku doświadczenia w zwalczaniu dronów oraz z nieznajomości terenu, na którym wojskowi biorą udział w operacjach bojowych.

Potencjał militarny Ukrainy

17 grudnia głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski odniósł się do informacji medialnych wskazujących na nieprawidłowości przy budowie fortyfikacji. Przyznał, że **w siedmiu obwodach (m.in. zaporoskim) należy zintensyfikować prace przy stawianiu obiektów inżynierii wojskowej**.

Następnego dnia Łubiniec negatywnie ocenił pomysł obniżenia wieku mobilizacyjnego do 18 lat. Podkreślił, że **pobór młodych mężczyzn, którzy jeszcze nie mają rodzin ani dzieci, zagrozi przyszłości Ukrainy**. Z kolei 19 grudnia prezydent Wołodymyr Zełenski po raz kolejny zauważył, że obecnie pilniejsze jest zaopatrzenie armii w zachodnią broń i zapewnienie wyszkolenia żołnierzy. Dodał, że żądania Zachodu dotyczące obniżenia wieku mobilizacyjnego są „niezbyt sprawiedliwe".

21 grudnia brytyjski „The Guardian", powołując się na anonimowe źródła w ukraińskim wojsku, podał, że braki kadrowe na froncie stały się tak dotkliwe, że Sztab Generalny nakazał jednostkom obrony powietrznej przenieść część kadry do jednostek piechoty. Sztab zdementował te doniesienia jako nierzetelne, lecz przyznał, że takie transfery – choć niewielkie – mają miejsce. Rzecznik Sił Powietrznych Jurij Ihnat podkreślił, że „operatorzy zachodnich systemów obrony powietrznej nie są kierowani do piechoty", a sporadyczne przenoszenie personelu obrony powietrznej nie wpływa na jej skuteczność.

Dzień później **ambasador Bodnar stwierdził, że do formującego się Legionu Ukraińskiego wpłynęło ponad 1 tys. wniosków o przyjęcie do służby** oraz że w listopadzie podpisano pierwsze kontrakty i przystąpiono do formowania pierwszego „oddziału". Zastrzegł, że nie może podać konkretnej liczby przyjętych, gdyż jest to informacja niejawna. W połowie listopada informowano, że ogólna liczba wniosków o przyjęcie do Legionu Ukraińskiego w Polsce wzrosła do 600.

